

MIECZYŚLAW BRACHA
ur. 1923; Goraj



Tytuł fragmentu relacji	Kirkut
Zakres terytorialny i czasowy	Goraj; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Goraj, Żydzi, kirkut, jidisz

Kirkut

Myśmy mieszkali przy ulicy Rolnej, od Cmentarnej i zaraz za naszym placem był kirkut. Prawdopodobnie kiedyś pradziadek czy ktoś sprzedali tam, i oni mieli przejazd, przechodzili koło nas. Nieśli na tych narach tego nieboszczyka. Tam ogrodzone było parkanem dookoła. A tam na miejscu to nie wiem jak się odbywało. Tylko widziałem, [że] przeszli i tyle. Kobiety lamentowały. A potem, tam była studnia taka na pompę, teraz jej nie ma, jak szli, to sobie ręce myli. Po pogrzebie. Jak na Rynku kiedyś byłem, to Ajzyk Cytryn, ten co był grabarzem, wołał: „Gajcy Bałabaje”. On miał garnek taki siwy i rzucali mu po groszu, czy po dwa. Potem na grobie rozbił ten garnek, bo były skorupy - myśmy blisko byli, to się tam czasami poszło. Tam trześni rosło dużo na tym kirkucie. „Gajcy Bałabaje”, to chyba, że już na pogrzeb iść. „Gajcy” to znaczy iść.

Data i miejsce nagrania	2008-12-09, Goraj
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Grzegorz Woźniak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"